

Anarchista silniejszy od inteligencji [list]

**Więzień polityczny Ołeksandr Kolczenko, więzień polityczny Ołeh
Sencow.**

Tetiana Bezruk

10 GRUDNIA 2016

Jesienią tego roku krymski anarchista Ołeksandr Kolczenko kończy 27 lat. Historia jego uwięzienia i sądu mogłaby zostać częścią reportażu brytyjskiego dziennikarza Luke'a Hardinga o Rosji po roku 2000. Jednak, jego historia i historia reżysera Ołeha Sencowa jest o tym, jak Federacja Rosyjska przekracza swoje granice i granice prawa międzynarodowego.

Ołeksandr studiował turystykę i brał udział w pracach archeologicznych. Dużo czytał i czasem posługiwał się cytatami z książek. Nigdy nie wygłaszał przemów, ale zawsze posiadał własne zdanie. Uczyliśmy się na jednej uczelni, na różnych wydziałach. Większość osób, które przyjaźniły się z Saszą, poznała go na protestach. Jesienią 2011 roku widziałam go w Symferopolu razem z innymi anarchistami oraz antyfaszystami na akcji przeciwko wprowadzeniu odpłatnych usług na uczelniach. Kolczenko i jego znajomi zakrywali twarz chustkami, a w rękach mieli czerwono-czarne anarchistyczne flagi.

Później Sasza uczestniczył w protestach przeciwko zmianom w Kodeksie Pracy Ukrainy, który ograniczał prawa pracowników, brał też udział w akcjach feministycznych, ekologicznych oraz demonstracjach antyfaszystowskich. Jako antyfaszysta, Ołeksandr był ofiarą neonazistów.

Dziś 36 ukraińskich obywateli znajduje się w rosyjskim więzieniu, 6 z nich już zwolniono. Oskarżonymi są aktywiści i dziennikarze na Krymie. Przeważająca liczba spraw dotyczy Tatarów krymskich i protestów przed Radą Najwyższą na Krymie w Symferopolu 26 lutego 2014 roku oraz wydarzeń z 3 maja tamtego r., kiedy Tatarzy krymscy witali wjeżdżającego na Krym przywódcę Tatarów krymskich Mustafę Dżemilewa.

Kiedy zaczęła się aneksja Krymu, anarchistę Saszę oskarżono o przynależność do ultrapravicowej organizacji Prawy sektor. Ironia to czy żart, brak edukacji politycznej czy słaby ukraiński system partyjny, który do dziś nie określił ram dla ideologii partyjnej.

Odpowiedź była o wiele prostsza. Kolczenkę i Sencowa oskarżono o to, że mieli oni związek z grupą terrorystyczną, która podpaliła drzwi biura kierowanej przez Władimira Putina partii Jedna Rosja w Symferopolu. Miała to być tzw. „grupa Sencowa”, przewodniczącym „został” krymski reżyser. Władze rosyjskie, które okupowały budynki administracyjne w mieście, przeprowadziły sprawdzony manewr neutralizacji oponentów – oskarżyły ich o terroryzm, poddając tym samym w wątpliwość bezpieczeństwo mieszkańców półwyspu krymskiego.

Kolczenkę, podobnie jak i Sencowa, bito podczas przesłuchań. Nie od razu o tym powiedział. Po zatrzymaniu oraz podczas poprzedniego przesłuchania, którego nie wpisano do protokołu, bito go po twarzy i ciele. Nie wspomniał o tym, bo kiedy dowiedział się o torturowaniu Ołeha, postanowił, że nie chce opowiadać o przemoc, jaka go spotkała, uznając, że była mniejsza i mniej znacząca, niż w przypadku Sencowa, i nie chce o niej opowiadać.

Północnokaukaski sąd skazał Ołeksandra na 10 lat, a Ołeha na 20 lat więzienia. Po złożeniu w 2015 roku przez adwokatów apelacji, Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej uchylił ją. Rosja nazywa Sencowa i Kolczenkę swoimi obywatelami, chociaż żaden z nich nie zrezygnował z obywatelstwa ukraińskiego i nie przyjął rosyjskiego.

Anarchistowskie i antyfaszystowskie poglądy Kolczenki stały się dla wielu osób ważnym przykładem tego, że lewicowość nie jest jednoznaczna z separatyzmem czy działaniem na rzecz Kremla. Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej stara się przepisywać historię ukraiń-

ską. Zostają w niej głównie ultranacjoniści, którzy są podawani za przykład bohaterstwa. Ukraiński artysta Nikita Kadan jesienią realizował w Polsce wystawę *Kości przemieszały się* odnoszącą się do współczesnej pamięci historycznej. Na wystawę składały się prace Kadena ze zdjęciami archiwalnymi pogromu lwowskiego i tragedii wołyńskiej, która, co jest bardzo istotne, nie została pokazana w Ukrainie. Kadan mówi, że w dyskursie Instytutu brakuje faktów o zbrodniach ukraińskich ugrupowań wojennych w czasie drugiej wojny światowej. Nie może być Ukraińców, którzy dokonywali zbrodni, a jeżeli są, to nie są prawdziwymi patriotami. Nie może być prawdziwych Ukraińców, jeżeli nie są oni patriotami.

Wojna rosyjsko-ukraińska na Wschodzie Ukrainy zmieniła sytuację. Jak mówić o Donbasie? Jak mówić o Krymie? Teksty ukraińskiego pisarza Jurija Andruchowycza do rozpoczęcia Euromajdanu traktowały o tym, że Donbas i Krym miały możliwość odłączyć się. Andruchowycz pisał, że te regiony politycznie są inną nacją, a „integralność terytorialna nie powinna być dogmatem”. W 2014 roku autor dostał nagrodę im. Hanny Arendt za walkę o niepodległą i demokratyczną Ukrainę.

Wojska rosyjskie były już na Krymie, kiedy uczestnik pikiety Reszat Ametow został zatrzymany przez tak zwaną samoobronę Krymu. Po pewnym czasie znaleziono go martwego. Wśród aktywistów, którzy starali się przeciwdziałać łamaniu międzynarodowego prawa i praw człowieka na półwyspie był także Ołeksandr Kolczenko.

Jego protest przeciwko aneksji był protestem aktywisty, który wie, że jego głos nie zawsze zostanie usłyszany. Sasza zawsze powtarzał, że to jest jego dom.

Po zatrzymaniu Sasza pisał, że przeglądał Bakunina, Ukrainkę i Frankę. Dostaje listy i zawsze na nie odpowiada. W związku z tym, że zakres tematów, o których można mówić w więzieniu, jest dosyć ograniczony, nawet nazwy książek czy zespołów muzycznych, które są napisane np. w języku angielskim, nie będą przekazane. Jako anarchistę krymskiego Kolczenkę nie tak często wspominają politycy bądź media mainstreamowe. A dla demokracji, praw człowieka na Ukrainie zrobił on więcej, niż wielu, którzy o niej cały czas mówią.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Tetiana Bezruk
Anarchista silniejszy od inteligencji [list]
Więzień polityczny Ołeksandr Kolczenko, więzień polityczny Ołeh Sencow.
10 GRUDNIA 2016

krytykapolityczna.pl
Tetiana Bezruk – *badaczka współczesnego nacjonalizmu ukraińskiego, dziennikarka, pisze o
Krymie, Donbasie i pamięci kulturowej na Ukrainie.*

pl.anarchistlibraries.net